NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · NIEDZIELA 10 LISTOPADA · 1946 R. — NR 273

Prem. Osóbka-Morawski przemawia na zjeździe autochtonów Ziem Odzyskanych

WARSZAWA, 10. 11. 45. W wielkiej sali obrad KRN w Warszawie rozpoczął się dnia 4. 11. w godzinach rannych kongres autochtonów Ziem Zachodnich. Sala zapełniła się barwnym tłumem naszych braci, przybyłych z Ziem Odzyskanych do Warszawy, od której nie dzielą ich już żadne kordony graniczne.

Około godz. 9.15 pierwsze rzędy krzeseł zapełniają się przedstawicielami KRN, Rządu, z premierem tow. Osóbką-Morawskim na czele, Wojska, stronnictw politycznych i organizacyj społecznych.

Obrady zagaja Prezes Polskiego Zw. Zachodniego, wiceprezydent KRN Wacław Barcikowski. Wiceprezydent mówi między innymi:

„Zebraliśmy się w okaleczałej stolicy Polski, stanowiącej świadectwo niemieckiego barbarzyństwa i polskiego ducha oporu przeciwko zakusom zaborczym odwiecznego wroga.

Wy Polacy z Ziem Odzyskanych, jesteście żywym dowodem tej nieugiętości polskiego ducha oporu".

Z kolei mówca kreśli historię wielowiekowej walki elementu polskiego z akcją germanizacyjną. Przemówienie swoje zakończył słowami:

„Zjazd ten będzie aktem ostatecznego zacieśnienia węzłów rodzinnych oraz potwierdzeniem żelaznej zbiorowej woli ludu polskiego". Zebrani intonują Rotę.

Następnie zabiera głos witany owacyjnie premier Rządu Jedności Narodowej, tow. Osóbka-Morawski.

Polska zaciągnęła dług wdzięczności

„Drodzy Rodacy spod znaku rodła — [illegible] decznie w odradzającej się stolicy odrodzonego państwa polskiego.

Zjechaliśmy się gromadnie ze wszystkich stron Ziem Odzyskanych, ażeby zamanifestować swoją przynależność do [illegible] nie polskimi".

Tow. premier przypomina poszczególne etapy bohaterskiej walki Polaków w Niemczech. Przypomina szczególnie kongres w Berlinie w r. 1938, na którym 5.000 delegatów stwierdziło, że „POLSKA JEST MATKĄ NASZĄ".

Przypomina terror, jaki zapanował [illegible] po wybuchu wojny. Obozy koncentracyjne zapełniły się działaczami polskimi.

W stosunku do wszystkich naszych rodaków, walczących o polskość w Niemczech w najgorszych warunkach — stwierdza tow. Premier — Polska zaciągnęła dług wdzięczności.

Niestety dług ten zwiększył się jeszcze w okresie, gdy ignorancja, a częstokroć i zła wola wszelkiego rodzaju szabrowników i szkodników duże zła i krzywdy przyczyniła naszym Mazurom, Kaszubom i Ślązakom.

„Kto odpycha Mazurów-Prusaków od polskości, kto Niemców z nich robi, ten pracuje dla sprawy niemieckiej, a nie polskiej" — woła wśród oklasków mówca. — „I przeciwnie, kto z otwartym sercem podchodzi do Mazura, Kaszuba i Ślązaka, kto pobudza ich do organizowania się i brania czynnego udziału w życiu państwa, ten robi robotę i pracuje dla sprawy polskiej".

Premier kończy wśród burzliwych oklasków życzeniami pomyślnych obrad i słowami: „Niech żyją Polacy z Ziem Odzyskanych, niech żyje Ludowa Rzeczpospolita Polska".

Z kolei przemawia imieniem stronnictw bloku poseł Korzycki, zaś imieniem PSL — minister Kiernik. Jako ostatni w czasie przedpołudniowych obrad zabiera głos wicepremier oraz minister Ziem Odzyskanych Gomułka, który obrazuje w swym przemówieniu sytuację prawną oraz gospodarczą Polaków autochtonów na terenie Ziem Odzyskanych.

W czasie obrad popołudniowych przemawiali w dalszym ciągu ks. Pyszczkowski, przedstawiciel Warmiaków i Mazurów, sekr. generalny PZZ dr. Pilichowski oraz przedstawiciele dawnego Zw. Polaków w Niemczech. Po tych przemówieniach rozpoczęła się dyskusja. Obrady zjazdu trwają w dalszym ciągu.

PRZECIWKO POLITYCE IMPERIALISTYCZNEJ

RZYM 10. 11. (PAP). Włoski minister spraw zagranicznych Pietro Nenni wygłosił we Florencji przemówienie, w którym podkreślił, że Włochy powinny się wyrzec wszelkiej polityki imperialistycznej.

Byłoby błędem ograniczyć się w dyskusji pomiędzy Włochami a Jugosławią jedynie do zagadnień Triestu.

Należy rozbudować wszechstronne porozumienie i współpracę włosko-jugosłowiańską.

WATYKAN ZAMIESZANY W AFERĘ?

LONDYN 10. 11. (PAP). Agencja Reutera donosi z Ottawy, że wyższy urzędnik kanadyjski oświadczył, iż Kanada nie jest odpowiedzialna za zniknięcie 32 skrzyń z polskimi dziełami sztuki z miejsca, w którym ukryto je w tym dominium podczas wojny.

W sprawie tej przedstawiciel rządu polskiego będzie we wtorek konferował z ministerstwem spr. zagranicznych.

Przebywający w Montrealu pewien b. oficer polski, którego nazwiska nie ujawniono, oświadczył, że skarby polskie będą wysłane drogą morską do Rzymu i ukryte na terenie Watykanu.

Delegaci PPS na kongres socjalistów austriackich

WARSZAWA 10. 11. (SAP). — W związku z zaproszeniem, jakie nadeszło do CKW PPS na 1-szy od 1934 r. zjazd partyj socjalistycznych (Socjaldemokratów i socjal-rewolucjonistów) CKW PPS wydelegowało członka Rady Naczelnej tow. adw. Stanisława Grossa, oraz przedstawiciela CKW-tow. Cwika.

Zjazd austriackich socjalistów odbędzie się w dniach od 15-go do 17-go listopada b. r.

Uwaga! Czytelnicy „Naprzodu"

Zawiadamiamy, że z dniem 6 b. m. Redakcja i Administracja naszego dziennika zostały przeniesione do nowego domu Polskiej Partii Socjalistycznej — Rynek Główny 30, I piętro.

REDAKCJA

Dzisiaj we Francji:

Pięć partii współzawodniczy w pierwszych powojennych wyborach

LONDYN, 10. 11. (BBC). W ciągu niedzieli na terenie całej Francji odbędą się wybory do Zgromadzenia Narodowego. Wybory te doprowadzą ostatecznie do ustalenia nowego systemu rządów Czwartej Republiki.

W styczniu roku następnego już w myśl paragrafów nowej konstytucji, wybrany zostanie prezydent.

Do wyborów staną wszystkie główne partie francuskie, a mianowicie: komuniści, socjaliści, postępowi katolicy, radykalni socjaliści oraz nowoutworzona partia „degaullistów". Partia ta postawiła sobie za zadanie zmianę uchwalonej ostatnio konstytucji w kierunku wzmocnienia władzy prezydenta. W wyborach najpoważniejsze szanse posiadają partie, tworzące dotychczas koalicję rządową.

PRZEMÓWIENIE ATTLEE

LONDYN 10. 11. (BBC). W niedzielę w Londynie przemówił premier brytyjski Attlee z okazji rozpoczęcia urzędowania przez Lorda majora Londynu.

WIEDEŃSCY SOCJALIŚCI ZWYCIĘŻAJĄ

WIEDEŃ, 10. 11. (SAP) W wyborach do związku kolejarzy z wiedeńskiej dyrekcji kolejowej zwyciężyła partia socjalistyczna, znaczną większością głosów.

KALENDARZYK PARTYJNY

W dniu dzisiejszym odbędzie się w:

LIMANOWEJ o godz. 11 tej wiec, na którym przemawiać będzie tow. Wł. Kubicki.

Nowym SĄCZU o godz. 11-tej akademia ku czci I. Daszyńskiego; przemawia tow. Bocian.

TARNOWIE o godz. 10-tej obchód rocznicy wypadków listop. 1923 r.; przemawia tow. Żarek;

TARNOWIE o godz. 16-tej akademia ku czci I. Daszyńskiego.

CHEŁMKU o godz. 10-tej wiec; przemawiać będzie tow. dr B. Drobner.

LIBIĄŻU o godz. 15-tej wiec; przemawiać będzie tow. dr B. Drobner.

WADOWICACH o godz. 10-tej konferencja partyjna; przemawia tow. Rej-[illegible]

* * *

We wtorek dn. 12 bm. rozpoczyna się w Domu PPS przy Rynku Gł. 30 KURS DLA AKTYWISTÓW krakowskich. Początek wykładów o godz. 9-tej.

* * *

We wtorek, dn. 19 b. m. o godz. 16-ej odbędzie się w Krakowie, w Domu PPS ZEBRANIE PRAWNIKÓW-SOCJALISTÓW z Krakowa. Porządek dzienny: Zagajenie. Referat p. t.: „Zadania prawnika-socjalisty w obecnej rzeczywistości", wygłosi tow. Stanisław Gross z Warszawy. Sprawy organizacyjne omówi wiceprezes S. O. tow. Witold Majewski. Na zakończenie zebrani dokonają wyboru zarządu Koła.

Amb. Lange przeciwko rewizji orzeczeń Rady Bezpieczeństwa

Wielka Czwórka obraduje

LONDYN 10. 11. (BBC). W Nowym Jorku toczą się w dalszym ciągu obrady poszczególnych komisyj ONZ.

Komisja główna rozpatrywała w dalszym ciągu zagadnienie stałej siedziby ONZ.

Delegat brytyjski zaproponował stworzenie specjalnej podkomisji, któraby rozpatrzyła projekty ustanowienia stałej siedziby ONZ w Nowym Jorku względnie w San Francisco.

Przedstawiciel Ukrainy Manuilski opowiedział się za przeniesieniem tej siedziby do Genewy. Powiedział on również, że niezależnie od tego, czy jego wniosek przejdzie, zgłosi on rezolucję, aby następna sesja ONZ odbyła się w Europie.

Na komisji politycznej dyskutowano w dalszym ciągu sprawę wniosków Albanii, Mongolii, Transjordanii, Irlandii i Portugalii o przyjęcie na członków ONZ.

Między innymi zabrał głos przedstawiciel Polski ambasador Lange, który opowiedział się przeciwko rewizji orzeczeń Rady Bezpieczeństwa, uważając, że krok ten osłabia prestiż jednego z najważniejszych organów ONZ.

LONDYN 10. 11. (BBC). Równocześnie z obradami Komisji ONZ toczyła się konferencja Wielkiej Czwórki, która w sobotę odbyła swe kolejne posiedzenie.

Następne posiedzenie będzie miało miejsce w poniedziałek.

Na konferencji przyjęto propozycję ministra Byrnesa, aby sprawę Triestu odłożyć i przedyskutować inne punkty porządku dziennego.

Szereg spraw zostało przekazanych do szczegółowego opracowania zastępcom ministrów spraw zagranicznych. Ministrowie przeszli do omawiania traktatu z Rumunią. W sprawie żeglugi na Dunaju konferencja nie doszła do porozumienia.

Przyjazna atmosfera na przyjęciu w konsulacie ZSRR w N. Jorku

NOWY JORK, 10. 11. (PAP) Z okazji 29-tej rocznicy rewolucji październikowej odbyło się w konsulacie generalnym ZSRR w Nowy Jorku uroczyste przyjęcie.

Wśród gospodarzy znajdowali się minister Mołotow, wiceminister Wyszyński, ambasador Nowikow i delegat do Rady Bezpieczeństwa Gromyko. Wśród gości obecni byli sekretarz stanu Byrnes, minister Bevin, min. Rzymowski, min. Simicz, min. Masaryk, premier Smuts, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.

Agencja TASS, donosząc o przyjęciu w konsulacie radzieckim w Nowym Jorku podkreśla, że odbyło się ono w ciepłej i wyjątkowo przyjaznej atmosferze.

SYN ROOSEVELTA W RADZIECKIEJ STREFIE

PARYŻ 10. 11. (PAP). — Agencja France donosi z Berlina, że syn zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Elliott Roosevelt wraz z małżonką bawi w Poczdamie, gdzie wziął udział w przyjęciu wydanym przez marszałka Sokołowskiego z okazji rocznicy rewolucji październikowej.

Wkrótce Elliott Roosevelt z małżonką udadzą do Moskwy, gdzie mają zbierać tematy do artykułów prasowych.

ZAROBKI W ANGLII WZROSŁY

ŁONDYN, 10. 11. (SAP) Przeciętne wynagrodzenie angielskiego robotnika podniosło się do 5 funtów 6 szylingów tygodniowo to znaczy o 69% ponad przeciętny zarobek, jaki robotnik osiągał w październiku 1938 — tak podaje biuro statystyczne brytyjskiego ministerstwa pracy.

Zarobki za godziny pracy wieczorowej są obecnie wyższe, niż były w okresie wojny w czerwcu 1943 roku, w momencie, kiedy praca w godzinach nadliczbowych osiągała najwyższe nasilenie.

PRODUKCJA SYNTETYCZNEJ PENICYLINY

NOWY JORK 10. 11. (PAP). Według informacji „Science" wydawanego przez amerykańskie stowarzyszenie postępu wiedzy, w Stanach Zjednoczonych została wyprodukowana syntetyczna penicylina.

Pismo donosi, że dzięki wysiłkom 38 zespołów uczonych brytyjskich i amerykańskich, z których 17 pracowało w Wielkiej Brytanii, otrzymało produkt syntetyczny o własnościach identycznych, jak penicylina naturalna.

Generalny prokurator Stan. Zjedn. przybywa do Polski

WARSZAWA, 10. 11. (PAP) W dniu 10 bm. w godzinach przedpołudniowych przybywa na lotnisko okęckie z Norymbergii via Berlin na zaproszenie ministerstwa sprawiedliwości główny oskarżyciel Stanów Zjednoczonych na Europę, następca prok. Jacksona, gen. Taylor wraz z otoczeniem.

Goście zabawią w Polsce 4 dni, przyczym program pobytu przewiduje nawiązanie kontaktu z polskimi sferami prawniczymi, zwiedzenie Warszawy, konferencję prasową w ministerstwie sprawiedliwości w dniu 12 bm., zwiedzenie Wrocławia, Krakowa i Wieliczki.

W dniu 14 bm. nastąpi odlot gości z Krakowa do Norymbergi.

Represje polityczne i nędza pod pozorami dostatku

Obraz Hiszpanii

NOWY JORK 10. 11. (PAP). W dzienniku „New York Herald Tribune" ukazał się pierwszy z serii artykułów z dzisiejszej Hiszpanii. W artykule tym korespondent dziennika, Attwood, pisze o sytuacji w północno-zachodnich prowincjach Hiszpanii.

Stwierdza on, że pod pozorami porządku i dostatku, które mogą wprowadzić w błąd powierzchownego obserwatora, kryją się represje polityczne oraz nędza.

Ludność otrzymuje za pracę liche wynagrodzenie i wysprzedaje własne rzeczy, aby utrzymać się przy życiu. Równocześnie zaś sklepy samochodowe sprzedają bogaczom najnowsze modele wozów amerykańskich.

Mieszkańcy tych prowincyj, mające za sobą dawne tradycje demokratyczne zorganizowali się masowo w ruchu oporu przeciwko obecnemu reżimowi.

NOWY AMBASADOR WŁOSKI

RZYM, 10. 11. (PAP) Oficjalnie podano do wiadomości że Manio Brosio, członek partii republikańskiej im. Mazziniego, który w pierwszym rządzie de Gasperi w roku 1945 zajmował stanowisko ministra wojny, został mianowany ambasadorem w Moskwie.

Obejmie on to stanowisko po Petro Garoni, który uda się na stanowisko reprezentanta Włoch w Paryżu. Brosio był ministrem bez teki a następnie wicepremierem w rządzie Bonomiego.

ROKOWANIA „INDONEZYJSKIE"

BRUKSELA, 10. 11. (PAP) Rząd holenderski, w sprawozdaniu złożonym parlamentowi stwierdził, że delegacja holenderska, przebywająca obecnie w Batawii w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie przyszłego ustroju Indonezji posiada jedynie ograniczone pełnomocnictwa.

Podstawy prawne, na których oprze się umowa dotycząca przyszłego ustroju Indonezji, zostaną przedłożone parlamentowi w formie ustawy.

Kraków w przeddzień święta młodzieży

Wczoraj, w przeddzień Światowego Święta Młodzieży demokratycznej, Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Organizacyj Młodzieżowych w Krakowie zorganizowała w barwnie udekorowanej sztandarami sali kina „Świt" uroczystą Akademię.

Po zagajeniu Akademii przez przew. Woj. Zarz. ZWM ob. Gornickiego, przedstawiciel ZHP ob. Korzeniowski wygłosił referat poświęcony ideologii Wszechświatowej Fed. Młodz. Demokratycznej.

W drugiej części Akademii poszcze-[illegible] organizacje młodzieżowe wystąpiły z własnym programem artystycz-[illegible]

PROCES ALFREDA KRUPPA?

BERLIN, 10. 11. (PAP) Proces właściciela i kierownika zakładów zbrojeniowych Kruppa, Alfreda Kruppa odbędzie się w strefie brytyjskiej. Ojciec jego, Gustaw Krupp, znajdujący się w amerykańskiej strefie okupacyjnej, zostanie prawdopodobnie wydany Anglikom.

ZNOWU ZAMACH W JEROZOLIMIE

LONDYN, 10 11. (PAP) Agencja Reutera donosi że 3 policjantów brytyjskich zostało zabitych w chwili wybuchu, który nastąpił w czasie poszukiwania przez nich broni w mieszkaniu niezamieszkałej willi na przedmieściu Jerozolimy.

Porozumienie partii niemieckich

BERLIN 10. 11. (SAP). Cztery partie polityczne Berlina, a mianowicie zjednoczone partie socjalistyczne, partia socjaldemokratyczna, unia chrześcijańsko-demokratyczna i partia liberalno-demokratyczna po raz pierwszy podjęły wspólne narady.

POZYCJA SOCJALDEMOKRATÓW

BERLIN, 10. 11. (SAP) Franz Neumann, przewodniczący partii socjaldemokratycznej w Berlinie, został obrany przewodniczącym grupy socjaldemokratycznej rady miejskiej Berlina.

Dr St. Leszczycki, prof. U.J.

Czy szkół wyższych jest w Polsce za wiele?

Opinia pod tym względem jest podzielona. Zwolennicy poglądu, że szkół wyższych jest za wiele, uzasadniają swoje stanowisko następującymi argumentami: 1) ogromne są straty wśród naukowców polskich, 2) brak dostatecznej ilości fachowców, którzy mogliby objąć stanowiska wykładowców na wyższych uczelniach, 3) rozrost zbyt szybki wyższych uczelni grozi obniżeniem ich poziomu, 4) obecnie mamy mniejszą ilość ludności w państwie, tym samym potrzeby jej są mniejsze, 5) najpierw trzeba odbudować uczelnie, istniejące, a następnie rozbudowywać te, które się do tego nadają, a dopiero później przystąpić do budowania szkół nowych.

Natomiast przeciwnicy tych poglądów uzasadniają swoje stanowisko w sposób następujący:

1) Obecnie według oficjalnego wykazu Min. Oświaty istnieje 30 szkół wyższych na terenie państwa. W r. 1938 mieliśmy ich," jak podaje Mały Rocznik Statystyczny, 28. Różnica nie jest duża.

2) Zarejestrowanych studentów na tych 30 uczelniach było w 1946 r. 57.000, a w roku 1938/39 uczęszczało około 50.000 słuchaczy. Znów różnica nie jest wielka.

3) Wprawdzie brak jest fachowych sił nauczycielskich, ale jeszcze dotkliwszy jest brak sił fachowych, jak na przykład lekarzy, inżynierów i t. p.; istniejące uczelnie nie są w stanie zaspokoić obecnych potrzeb.

4) Odsetek ludzi z wyższym wykształceniem w Polsce jest bardzo niski, niższy niż w innych państwach. Powinno się dążyć do tego, aby procent ich był znacznie większy.

5) Bardzo duża liczba studentów, która teraz napływa na studia do uczelni wyższych, nie może dostać się na wybrane studia, a zwłaszcza na wydziały techniczne i lekarskie. Czasem na 10 kandydatów wypada 1 miejsce. Powstał może chwilowy — szczególny napływ na wyższe uczelnie wskutek tego, że młodzież nie mogła odbywać regularnych studiów w ciągu 6 lat okupacji. To wytwarza niezdrową sytuację, młodzież nie może studiować, miejsc w pracowniach nie ma w dostatecznej ilości, dochodzi do takich skandali, jak handel miejscami na wyższych uczelniach. Liczba miejsc dla studiujących musi być zwiększona.

6) Rozmieszczenie szkół wyższych w Polsce wykazuje duże luki na północnym zachodzie i północnym wschodzie.

7) Szkół wyższych akademickich jest 21, a szkół wyższych bez praw akademickich zaledwie 9. Istnieje pewnego rodzaju dysproporcja, szkół wyższych nieakademickich powinno być znacznie więcej.

Trudne jest rozstrzygnąć w sposób zdecydowany, które stanowisko jest słuszniejsze; decyzję wiążącą będzie można podjąć dopiero po przeprowadzeniu odpowiednich badań. Punktem wyjścia winna być odpowiednia ilość fachowców z wyższym wykształceniem, potrzebnych

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

„Prawda" o wyborach w USA

Polityczny redaktor „Prawdy" komentuje wybory w Stanach Zjednoczonych. Rezultaty wyborów — pisze „Prawda" — przyczynią się do rozbicia reakcyjnych elementów bloku partii demokratycznej i republikańskiej w Kongresie. Dziś będą blokiem kierowali republikanie, bo uzyskali większość.

Charakterystyczną cechą demokratów, stwierdza „Prawda", była dawniej całkowita niezależność, zarówno w kwestiach polityki zagranicznej, jak i polityki wewnętrznej, lecz im bardziej odsuwali się od linii politycznej Roosevelta, tym bardziej zbliżali się do stanowiska republikanów. Wybory dowiodły, że prowadzenie polityki zagranicznej przez obie partie, z czego dumni byli następcy Roosevelta, okazało się mrzonką. Autorami takiej orientacji politycznej byli republikanie.

W tych warunkach — dodaje dziennikarz radziecki — nadaremnie demokraci usiłowali odwoływać się do cieniów Roosevelta, nie przysporzyło im to głosów, a tylko przyczyniło się do zdemaskowania ich w oczach społeczeństwa amerykańskiego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej zależność demokratów od republikanów była niemniej widoczna, kiedy po przegranej walce o kontrolę cen, chcieli wywołać wrażenie, że to właśnie oni, demokraci, są zdolni położyć kres kontroli kapitalistycznej.

„Prawda" kończy zapewnieniem, że rezultaty wyborów w USA nie mogą być uważane za prawdziwy wyraz tendencyj politycznych szerokich [illegible] sił postępowych na pewno się wzmocni, zarówno nazewnątrz, jak i wewnątrz obu partii. Żywioły postępowe walczyć będą z reakcją, przeprowadzającą ofensywę przeciwko żywotnym interesom narodu amerykańskiego.

EAM ZGADZA SIĘ Z TSALDARISEM

Organizacja EAM opublikowała w piątek tekst pisma wysłosowanego poprzedniego dnia do Rady Czterech ministrów. Powołując się na pismo skierowane 14 października do ONZ, organizacja EAM przedstawia żądania narodu greckiego, dotyczące roszczeń do Tracji Wschodniej i Cypru, niezależnie od roszczeń przedstawionych przez rząd Tsaldarisa.

Stanowisko lewicy greckiej ma na celu podtrzymywanie żądań ogólnonarodowych, wśród nich także wycofanie wojsk brytyjskich.

PRASA CZESKA CYTUJE „ROBOTNIKA"

Organ czeskiej partii narodowo-socjalistycznej „Svobodne Slovo" [illegible]mieszcza artykuł poświęcony stosunkom czesko-polskim, w którym pisze między innymi: „Z okazji święta państwowego i narodowego Czechosłowacji cała prasa polska umieściła artykuły i uwagi na temat stosunków czesko-polskich. Cytowany był wywiad prezydenta Republiki Benesza, opublikowany niedawno w czasopiśmie „Słowianie".

Wiceprezydent Polskiej Krajowej Rady Narodowej zamieścił w socjalistycznym piśmie „Robotnik" artykuł stwierdzający konieczność szybkiego zawarcia sojuszu polsko-czechosłowackiego gwarantującego nienaruszalność granic polskich, który byłby uzupełnieniem sojuszu polsko-radzieckiego. Dla Czechosłowacji sojusz ten miałby poważne znaczenie, gdyż Czechosłowacja uzyskałaby dostęp do portów polskich, a czeskie produkty przemysłowe miały by zbyt w Polsce w zamian za produkty rolnicze".

TOW. OSÓBKA-MORAWSKI O REWOLUCJI PAŹDZIERN.

Cała prasa socjalistyczna w 29-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej poświęca wiele miejsca Zw. Radzieckiemu.

W „*Robotniku*" Premier E. Osóbka-Morawski, jako przewodniczący CKW PPS jest autorem czołowego artykułu, poświęconego tej rocznicy:

„Kiedyś z Rosją carską mieliśmy diametralnie sprzeczne interesy i toczyliśmy z nią, jako naród, nieubłaganą walkę — pisze Premier. — *Z tej długowiecznej walki wyrosło między naszymi narodami dużo niechęci i uprzedzeń, a hist[illegible] tej [illegible] wspólnych krzywd. Ale sprzeczność interesów między naszymi narodami ustała z chwilą obalenia caratu i automatycznie jednej z jego politycznych tez [illegible] uciskania innych narodów. Nowa, rewolucyjna Rosja i jej wielcy twórcy LENIN i STALIN stanęli bez żadnych zastrzeżeń na stanowisku pełnego prawa samostanowienia narodów o swoim losie. Z tą chwilą winien był ustać długotrwały między nami spór i sprzeczne interesy.*

Wprawdzie możliwość rozpoczęcia tej nowej ery w życiu naszych narodów uniemożliwił na lat dwadzieścia Józef Piłsudski i jego następcy w okresie naszej drugiej niepodległości, ale dziś z tym większą jasnością i większym zrozumieniem, bo okupionym wielkimi błędami i wielkimi ofiarami, wkroczyły nasze narody na drogę bliskiej współpracy i przyjaźni.

Dziś, gdy po wielkich zmaganiach dziejowych Polska wróciła w swoje dawne granice nad Nysą Łużycką, Odrą i Bałtykiem, w których to granicach była kiedyś państwem silnym i bogatym — główną rękojmią naszego pokoju, naszych granic i naszej niepodległości na trwałe jest i pozostanie, aby na zawsze sojusz i przyjaźń polsko-radziecka".

U źródeł potęgi ZSRR

Fragment planu pięcioletniego: KAZACHSTAN

Kazachstan jest potężną uprzemysłowioną republiką, jednym z najważniejszych regionów ekonomicznych ZSRR. Terytorium jego rozciąga się od stepów zawołżańskich do przedgórzy Tiań-Szania oraz od Uralu i Syberii aż do niziny przykaspijskiej.

Kraj, który przed ćwierćwieczem wśród stałej ludności swej liczył zaledwie 2 proc. umiejących czytać i pisać, stał się krajem potężnych gigantów ciężkiego przemysłu. Powstały tu nowe miasta przemysłowe — Karaganda, Bałchanz, Temir-Tau — stworzono ważne ośrodki przemysłowe (Leninogorsk, Karsakpaj, Tekeli itd.) Stepy zostały przecięte przez tysiące kilometrów linii kolejowych. Przymitywne narzędzia rol[illegible] zostały zastąpione przez dziesiątki tysięcy traktorów i kombajnów.

Pięciolatka powojenna otwiera perspektywy dalszego rozkwitu sił produkcyjnych Kazachstanu radzieckiego. Potwierdza to fakt, iż wkłady pieniężne państwa w gospodarstwo narodowe wynoszą 8.800 milio[illegible] rubli, wskutek czego produkcja przemysłowa wzrośnie ku końcowi pięciolatki dwa razy w porównaniu z poziomem produkcji przedwojennej.

Cała republika pokryta jest rusztowaniami nowych budowli. Wysokie jest zapotrzebowanie na robotników w związku z rozwojem metalurgii kolorowej, która jest tu czołową gałęzią przemysłu. Produkcja miedzi w Kazachstanie w roku 1950 przekroczy poziom przedwojenny 2,6 razy, ołowiu 1,3 razy, a rzadkich metali — 4 razy. Ogółem inwestycje kapitałowe w czarną metalurgię wynoszą około miliarda rubli. Na bazie atasujskich pokładów rud zostaną zbudowane wielkie zakłady metalowe o całym zamkniętym cyklu wytwórczości. Również i przemysł budowy maszyn ulegnie wielkiemu rozwojowi.

Należy przypuszczać, iż wzrośnie tu również produkcja węgla. W samym tylko zagłębiu węglowym Karagandy uruchomionych będzie 17 nowych kopalń o łącznej wydajności 6,5 milionów ton. Kazachstańscy naftciarze zagłębia naftowego Emby mają w okresie bieżącej pięciolatki półtorakrotnie rozszerzyć produkcję i dostarczyć państwu 5 milionów ton produktów naftowych.

Przestrzenie republiki są niesłychanie rozległe. Wynika stąd to znaczenie, które przywiązuje się do rozbudowy kolei żelaznej. Pięciolatka przewiduje tutaj budowę 1763 kilometrów nowych linii kolejowych. —

Od czasów zamierzchłej przeszłości hodowla zwierząt była w Kazachstanie głównym źródłem egzystencji ludności. W latach panowania władzy radzieckiej uległa ona szczególnie wielkiemu rozwojowi i zajęła czołowe miejsce w ekonomice państwa. Olbrzymie stada krów, owiec, koni i wielbłądów liczące razem ponad 16 milionów głów — stanowią bogactwo chłopów w Kazachstanie. Pogłowie bydła ku końcowi r. 1950 wzrośnie w myśl wskazówek planu — do 25 milionów 358 tysięcy sztuk.

Praca twórcza obejmuje wszystkie dziedziny gospodarstwa narodowego Kazachstanu. W związku z czym bujnie rozwija się kultura, co znajduje wyraz w budowie nowych szkół, wyższych zakładów naukowych, kinoteatrów, szpitali.

Mieszkańcy republiki walczą energicznie o realizację nowej pięciolatki, która niewątpliwie spowoduje dalszy rozwój jednej z największych republik Związku Radzieckiego.

W. B

Czy szkół wyższych jest w Polsce za wiele?

(Dalszy ciąg ze str. 3)

dla życia społeczno - gospodarczego w Polsce oraz możliwość odpowiedniego ich zatrudnienia. Obliczenia muszą być ostrożne, szkoły wyższe będą bowiem w latach następnych normalnych wypuszczać mniejszą liczbę absolwentów, znajdujących zatrudnienie, rozładowany bowiem zostanie nadmiar studentów na uczelniach, zapełnione luki w kadrach fachowców wytworzone przez wojnę.

Istnieje obawa zbytniego scentralizowania życia kulturalnego w stolicy, dlatego pożądane jest, aby byty silne ośrodki regionalne. Rozbudowa miast prowincjonalnych jest tylko wtedy możliwa, jeżeli obok władz administracyjnych, instytucji kierujących życiem gospodarczym powstaną w nich odpowiednie ośrodki kulturalne. Ośrodki te mogą tworzyć tylko wyższe uczelnie.

Tylko takie miasta będą w stanie zaspokoić różnorodne potrzeby obywateli. Takimi miastami dziś na terenie Polski są: Warszawa, Łódź, Szczecin, Gdańsk, Gynia, Poznań, Bydgoszcz, Wrocław, Katowice, Kraków, Lublin i Białystok. Rozmieszczenie, Gdańsk, Gdynia, Poznań, być zbadane z punktu widzenia rozmieszczenia ludności w Polsce, jej zagęszczenia oraz jej potrzeb. Uniwersytety powinny promieniować, ich kultura nie może być zamknięta w ich murach. Wpływ ich może działać tylko w pewnym promieniu, toteż promień ten nie może być za duży, np. 150 km. Tworzenie nowych szkół czy nowych wydziałów powinno być uwarunkowane przede wszystkim opinią wszystkich analogicznych szkół względnie wydziałów, jakie znajdują się na terenie Polski. — Jeżeli one stwierdzą, że nie są w stanie rozbudować odpowiedniej ilości miejsc dla kandydatów zgłaszających się, wtedy musi podjąć się badania nad szukaniem miejscowości, w której można by ulokować szkołę lub wydział. Jakkolwiek opinia ta winna być wiążącą, rozstrzygać może tylko samorządowy autorytatywny organ przy Ministrze Oświaty. — Nie można stać na stanowisku, aby szkoły powstawały w ramach ambicyjnej inicjatywy. Pomysłów i zamiarów tworzenia rozmaitych wydziałów i uczelni jest w tej chwili stosunkowo bardzo dużo. Z podziwem należy jednak stwierdzić fakt, iż w ciągu jednego roku po wojnie powstało przeszło 20 uczelni całkiem od nowa stworzonych, należy pamiętać też o tym, że rozbudowa szkolnictwa wyższego musi iść w parze z rozbudową szkolnictwa średniego. Nie można rozbudowywać szkolnictwa wyższego w oderwaniu od istotnych potrzeb i możliwości społeczeństwa.

Nie wszędzie muszą powstawać uczelnie wielowydziałowe, przeciwnie istnieją różne wydziały, które same dla siebie mogą stanowić odrębną szkołę (np. weterynaria, teologia, leśnictwo itp.). Należy rozważyć możliwość tworzenia szkół jednowydziałowych.

Z tym łączą się dwa następne zagadnienia. Dla wzmożenia intensywności badań w poszczególnych uniwersytetach powinien być kładziony nacisk na tworzenie zakładów lub instytutów, złożonych z większych ilości katedr. W ten sposób mogły by powstać na terenie Polski główne ośrodki pracy naukowej w danej dziedzinie, co nie wyklucza pozostawienia pojedynczych katedr na innych uczelniach.

Ilość i różnorodność instytutów specjalnych badawczych nie jest na terenie Polski dostateczna. Są dziedziny, dla których takich placówek w ogóle nie ma. Jednak byłoby rzeczą słuszniejszą, ażeby instytuty badawcze nawet bardzo specjalne, powstały przy szkołach wyższych z tego względu, że już istniejące katedry w uczelniach wyższych posiadają pewien zasób instrumentów, materiałów naukowych oraz pewien personel pomocniczy. Tą drogą można łatwiej, taniej i szybciej rozbudować badania specjalne, niż przez tworzenie instytutów całkiem nowych. Jeżeli ma być założony nowy ośrodek badawczy, to powinien być założony dopiero wtedy, kiedy analogiczne istniejące ośrodki wypowiedzą się, że nie są w stanie spełnić planowanych zadań.

Opinia ta może być skorygowana przez centralną organizację koordynacji badań naukowych, która w niedługim czasie powinna niewątpliwie powstać na terenie Polski. Instytuty specjalne winny być warsztatem dla tych naukowców (docentów), którzy nie mogą być należycie wyzyskani na uczelniach. Tylko tą drogą da się osiągnąć planową rozbudowę szkolnictwa wyższego.

Doniosłe uchwały na konferencji b. Więźniów Politycznych w Pradze

Z Pragi powróciła do Warszawy delegacja polska, która brała udział w posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych i w konferencji polsko-czeskiej przedstawicieli b. Więźniów Politycznych.

Federacja — która jednoczy wiele milionów więźniów politycznych i ich rodzin, zwróciła się do UNO z żądaniem dopuszczenia delegata Federacji do udziału w obradach UNO, w sprawach dotyczących Niemiec i innych krajów, stojących w czasie ostatniej wojny po stronie faszyzmu. Delegat ten uczestniczyłby również w komisjach specjalnie nas obchodzących, jak np. opieka społeczna, jak czuwanie nad ogólnoświatowym pokojem w Komisji Bezpieczeństwa i t. p.

Ponadto Federacja zwróciła się do UNO, żądając przekazania całości albo części złota, znalezionego w obozach koncentracyjnych dla zaopatrzenia wdów i sierot po zamordowanych.

Egzekutywa zajmowała się również sprawą archiwów obozowych i losem zaginionych. Dotychczas archiwa te znajdują się w rękach UNRRA, a ponieważ UNRRA kończy swoją działalność, Federacja zwróciła się o przekazanie tych archiwów międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi. Poza tym Federacja domaga się, aby Międzynarodowy Czerwony Krzyż zajął się losem więźniów politycznych, którzy jeszcze obecnie pozostają w obozach i więzieniach w takich krajach, jak Grecja i Hiszpania.

Uchwalono również, że w dniu 8-go grudnia odbędzie się w Paryżu Konferencja członków FIAPP, na której każdy członek będzie reprezentowany przez dwu delegatów (do Międzynarodowego Związku b. Więźniów Politycznych należy 18 państw).

Delegaci na konferencję w Paryżu obowiązani są przywieźć jak najobszerniejszy materiał statystyczny, dotyczący strat materialnych danego kraju oraz ofiar w ludziach. Ponadto organizacje narodowe proszone są o zebranie w jak najkrótszym czasie materiału dowodowego (fotografie i t. d.), celem wydania książki o zbrodniach faszystowskich. Książka ta ukaże się jeszcze przed rozpoczęciem Konferencji Pokojowej i wręczona zostanie przedstawicielom Wielkiej Czwórki oraz członkom delegacji wszystkich państw biorących udział w Konferencji Pokojowej.

Na Konferencji Paryskiej w dniu 8 grudnia delegaci przedyskutują i przegłosują tekst rezolucji przeciw faszyzmowi.

Jak Niemcy fałszowali żubry

Międzynaod. organizacja powołała Polskę do wprowadzenia porządku

Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra powstało w 1923 roku, na wniosek wicedyrektora warszawskiego Muzeum Zoologicznego, dra Jana Sztolcmana, postawiony w czasie zjazdu zoologów w Berlinie.

Wniosek dra Sztolcmana przyjęto przez aklamację, po czym zorganizowano odnośne Towarzystwo z siedzibą we Frankfurcie.

KOMERCJONALIŚCI PRZECIWKO NAUKOWCOM

Już w pierwszych latach istnienia Towarzystwa wśród członków jego zarysowała się poważna rozbieżność poglądów na temat określenia żubra czystej krwi. Niemcy, spośród których rekrutowały się trzy czwarte członków Towarzystwa, postanowili przeforsować tezę, że za rasowego żubra należy uznać mieszańca o niewielu ósmych częściach żubrzej krwi. Zależało im na tym dlatego, że w kraju swym mieli wyjątkowo dużo takich mieszańców, a cena żubra czystej krwi dochodziła do 10 tys. dolarów za byka, a 60 tys. dol. za krowę.

W roku 1938 przywódca komercjonalistów, dyr. berlińskiego Zoo, dr Haeck, który był osobistym doradcą Goeringa w sprawach ochrony przyrody, zdołał jednak przeprowadzić wybór zarządu, w którym prócz przedstawiciela Polski i Holandii, zasiadali sami Niemcy, podzielający jego punkt widzenia. Księgi metrykalne żubrów zostały wyjęte spod kontroli międzynarodowej, a obok okazów czystej krwi zaczęto do nich wciągać również i potomstwo niemieckich mieszańców.

UPORZĄDKOWANIE CHAOSU

Wybuch wojny przerwał coprawda dalsze fałszowanie ksiąg metrykalnych, ale jednocześnie uniemożliwił metodyczną rejestrację nowonarodzonych żubrów czystej krwi, a co za tym idzie orientację w stanie ich pogłowia.

Po upadku Niemiec uporządkowaniem tej sprawy zajął się najpierw polski oddział Towarzystwa, który szczęśliwym trafem rozporządzał absolutnie ścisłym wykazem pochodzenia wszystkich znajdujących się na naszym terenie zwierząt żubrzych, a więc żubrów czystej krwi.

Pozytywne skutki tej działalności wzbudziły zainteresowanie w Szwecji. Do Polskiej Rady Ochrony Przyrody nadszedł list, w którym Szwedzi wyrażają pogląd, że Polska powinna przejąć po Niemcach kierownictwo międzynarodowych prac, zmierzających do restytucji tych zwierząt.

W ROTTERDAMIE

List ten zachęcił przedstawiciela Polski na pierwszym powojennym zjeździe Międzynarodowego Towarzystwa Ogrodów Zoologicznych, dyr. Żabińskiego, do podniesienia sprawy restytucji Tow. Ochrony Żubra.

Wniosek dyr. Żabińskiego spotkał się z życzliwym przyjęciem, a przedstawiciele reprezentowanych na zjeździe państw uchwalili, że właśnie Polska jest predystynowana do kierowania pracami Towarzystwa, jako że pierwsza uporządkowała ochronę przebywających na jej terenie większości pozostałych przy życiu żubrów Europy. Przekazując Polsce kierownictwo, upoważniono ją również do prowadzenia ksiąg metrykalnych — z uwagi na to, że zajmowane przez Polskę stanowisko gwarantuje, iż żadne względy komercjalne nie będą miały wpływu na jej postępowanie.

WERYFIKACJA ŻUBRÓW EUROPEJSKICH

Wybrany na prezesa Towarzystwa, dr. Żabiński zabrał się natychmiast do pracy. Przede wszystkim odebrał od Erny Mohr cenne księgi metrykalne, które — w myśl postanowień Towarzystwa — będą odtąd prowadzone w języku polskim i angielskim. Następnym posunięciem było nawiązanie kontaktu z „Amerykańskim Towarzystwem Ochrony Bizona", które jeszcze przed wojną finansowało bratnie dlań „Towarzystwo Ochrony Żubra". Ponieważ Polska obecnie kieruje całą akcją ochronną, przeznaczone na ten cel przez Amerykanów fundusze będą przekazywane Polsce.

Polskie kierownictwo „Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra" czeka obecnie piękne zadanie, polegające na wyeliminowaniu mistyfikacji popełnionych przez Niemców i umożliwieniu restytucji wymierającego gatunku żubry czystej krwi.

NOWA ORGANIZACJA ZAWODOWA

Przed wojną brak było organizacji zrzeszającej optyków. Przyczyna leżała w tym, że zawód ten należał do najmniej licznych. Możliwość zrzeszania tego zawodu istniała bowiem i istnieje w granicach większego terenu, aniżeli województwo. Z tego też powodu dążenia przedwojenne szły w kierunku objęcia terenem organizacji całego państwa.

Zwoływane w tym celu przed wojną zjazdy napotykały jednak na różne przeszkody. Wybuch wojny i okupacja przerwały prace organizacyjne. Z chwilą odzyskania niepodległości sprawa wypłynęła na nowo i z większą niż poprzednio siłą.

Wojna przyniosła w nielicznych szeregach optyków poważne spustoszenia. Jeśli się weźmie pod uwagę, że optyka polska znajdowała się w początkowym okresie rozwoju — straty te są tym poważniejsze. Nie mieliśmy bowiem przed wojną żadnej szkoły optycznej, literatury fachowej w polskim języku, ani czasopisma fachowego.

Stan taki w dalszym ciągu byłby nie do pomyślenia. Usunąć te braki może tylko zjednoczony wysiłek wszystkich optyków. Przedstawionymi wyżej względami kierowali się niewątpliwie optycy, zwołując do Katowic Zjazd Optyków R. P.

Na zjazd przybyło 43 optyków z 12-tu województw. Zjazd ten doprowadził do utworzenia *Zrzeszenia Optyków Rzeczypospolitej Polskiej* z siedzibą w Katowicach.

M Y Ś L S P O Ł E C Z N A

ROK I. Kraków, dnia 10 listopada 1946 r. NR 15

Problemy do dyskusji

Socjalizm jako idea międzynarodowa

Sądzę, że to co jest
zawiera streszczenie
tego co było
czego jest grobem i zarodek
tego, co było,
czego jest kolebką.
(ENFANTIN)

DLACZEGO LUDZKOŚĆ NIGDY NIE MÓWIŁA JEDNYM JĘZYKIEM

W starożytnej legendzie biblijnej o wieży Babel jest mowa o pochodzeniu wszystkich języków i narzeczy:

„A ziemia była jednego języka i tejże mowy. I rzekli: Pójdźcie zbudujemy sobie miasto i wieżę, której by wierzch dosięgał nieba..: I rzekł Pan: pomieszajmy tam ich język, aby nie słyszał żadnego głosu bliźniego swego... I przestali budować miasto... I przeto nazwano imię jego Babel, iż tam pomięszany jest język wszystkiej ziemie i z owąd rozprószył je Pan po wszystkich krainach."

Ta naiwna fantazja biblijna na temat pochodzenia owej wielkiej liczby języków świata znalazła swoich kontynuatorów wśród t. zw. uczonych lingwistów, którzy wysunęli tezę o istnieniu prajęzyków, a te z kolei wywodzili z jednego prajęzyka języków. Dziesiątki lat utrzymała się ta niby naukowa teoria, aż zjawił się największy językoznawca świata, sowiecki uczony M. Marr, który po raz pierwszy dał prawdziwe naukowe wyjaśnienie problemu t. zw. wieży Babel. Marr genialnym chwytem odwrócił stojącą na swoim wierzchołku piramidę językową i postawił ją na swej właściwej podstawie. Mowa ludzka, według Marra, rozwijała się od szerokiej podstawy wielkiego zróżnicowania językowego ku szczytowi tej jedności. Marr zakłada, że zanim wykrystalizowały się języki, istniały prajęzykowe formy pod postacią licznych t. zw. zaczątkowych stanów mowy ludzkiej. Od szerokiej podstawy licznych dialektów wiedzie proces koncentracji językowej ku jednemu ogólno-narodowemu językowi, równolegle z procesem zespolenia ekonomicznego i politycznego danego społeczeństwa.

Teoria Marra w tak zdumiewająco prosty i zarazem oczywisty dla każdego sposób wyjaśnia zarówno tajemnicę pochodzenia wielu języków, jak całkowanie się języków w coraz to mniejsze zespoły, że wydaje się wprost rzeczą dziwną, że teoria ta dopiero tak późno została sformułowana. Tak więc cały przebieg rozwoju mowy ludzkiej dowodzi, że powstała ona z mnóstwa drobnych, izolowanych języków pierwotnych i że przekształciła się w języki rozwinięte, jako potężny oręż kultury. Oto wynik zastosowania teorii EWOLUCJI do badań nad językiem.

OD PLEMION I SZCZEPÓW DO NARODÓW I OD NARODÓW DO LUDZKOŚCI

Zastosowanie teorii ewolucji pozwala nam ustalić pochodzenie dzisiejszych narodów które, jak wiemy z nauki historii, powstały przez zlanie się plemion i szczepów. Z perspektywy historii narody są niewątpliwie tylko fazą w rozwoju świata. Powstały one pod [illegible] rozwijających się sił społeczno-gospodarczych, które rozsadzając ramy plemienno-szczepowej gospodarki zmuszały ludzi do łączenia się w większe całości, w narody. Oczywiście, że proces ten nie przebiegał zawsze tak schematycznie, że na wielkim obszarze dziejów mieliśmy różne cykle rozwojowe i okresy cofania się, ale widocznym jest dążenie ludów do zlewania się w jednostki wyższego rzędu w zbiorowości ponadnarodowe.

Szczególnie mocno występują te tendencje w takich okresach, które znamionują postęp w opanowaniu sił przyrody, w poszukiwaniach za nowymi możliwościami rozwoju gospodarczego, ujawniające się podówczas IDEE są jedynie zewnętrznym refleksem rozgrywających się w społeczeństwie procesach przemiany.

Idea CHRZEŚCIJAŃSTWA na początku nowożytnej ery, idea ISLAMU w VII wieku po Chrystusie, idea WIEKU OŚWIECENIA — wszystkie one, aczkolwiek tak różne w swoich szczegółach ideologicznych, stanowiły próby przebudowy świata w jedną, wielką, ponadnarodową organizację ludzkości.

Jeśli tendencje te mogły pojawiać się w minionych okresach dziejów, to rzecz jasna, że musiały one wystąpić z niezwykłą gwałtownością w czasach najnowszych, poczynając od wieku, gdy dokonujący się POSTĘP TECHNICZNY narzucał wprost ludom konieczność tworzenia wielkich organizmów państwowych. Ideologicznym wyrazem tych tendencyj w tym właśnie wieku XIX był socjalizm, jako idea międzynarodowa, był ruch międzynarodowego proletariatu, zmierzający do stworzenia jednego ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK.

Idea socjalizmu nie wyskoczyła z głowy Marksa, czy jego poprzedników, t. zw. socjalistów utopijnych, ale pojawiła się jako konieczność dziejowa, jako wynik tych przeobrażeń gospodarczych, które spowodował nieustający i w zawrotnym tempie dokonujący się rozwój nowoczesnej techniki. Kapitalizm uwikłany w wewnętrznych sprzecznościach całego systemu, chociaż torował drogę gospodarczej jedności świata, ale czynił to w formie zbrodniczego imperializmu. Jedność świata, opartą na podstawach demokratycznych, mogła zrealizować tylko masa robotnicza i tylko ona przyjęła „dobrą nowinę" od wielkich myślicieli społecznych — wieku 19 go.

Socjalizm, by przełamać kryzys świata, musi wrócić do swojego punktu wyjścia.

ANACHRONIZM GRANICZNY

Na gospodarczej mapie świata samolot kreśli nowe granice. W epoce industrializacji opanowującej cały świat myśl o samowystarczalności narodowej jest wielkim nieporozumieniem, w epoce samolotu granice narodowe są anachronizmem, przeżytkiem, w epoce bomby atomowej obronność poszczególnego kraju jest tylko złudzeniem. Powody te nie zostały bynajmniej odkryte dopiero o[illegible] ujęciu, ponieważ ludzie nie mieli jeszcze za sobą doświadczenia ostatnich 100 lat. Prawdy te były znane autorom Manifestu Komunistycznego i ich poprzednikom, myślicielom społecznym w drugiej połowie XVIII. i pierwszej połowie XIX wieku.

Świadomość, że świat dąży ku jedności nie obca była również warstwom posiadającym i klasom panującym. Usiłowali oni zrealizować tę jedność na drodze IMPERIALIZMU. Taki był sens wyprawy Napoleona do Afryki i Rosji, takie było podłoże imperializmu kolonialnego Wielkiej Brytanii, do tego zmierzał Hitler i tę myśl reprezentuje obecnie Churchill, głosząc hasło unii amerykańsko brytyjskiej i [illegible] pokoju anglosaskiego, na wzór wieku pokoju rzymskiego w starożytności (mowa w Fulton), i propagując koncepcję Paneuropy (mowa w Genewie).

Imperialistycznym formułom przeciwstawić może socjalizm własną socjalistyczną koncepcję organizacji jedności świata i tylko na tej drodze potrafi ludzkość przełamać kryzys jaki trwa nieprzerwanie od tylu lat.

Gdy socjalizm 100 lat temu wysuwał koncepcję planowej gospodarki, jako konieczność dziejową w okresie industrializmu, wydawało się to luzom utopijną fantazją w stylu „Utopii" Tomasza Morusa. Dziś planizm, jako metoda nowoczesnej gospodarki, jest powszechnie przyjętą prawdą i żaden kraj nie potrafi się temu oprzeć. Rosja Sowiecka poprzez swoje pięciolatki i osiągnięcia gospodarcze pokazała światu, jakie źródło potęgi tkwi w tej myśli.

Socjalizm, by przełamać obecny kryzys, musi wrócić do swojego punktu wyjścia, do idei „Międzynarodówki" Technicznie i gospodarczo świat dojrzał w pełni do jej realizacji, na przeszkodzie stoją duchowe opory, niestety tak silne, że opóźniają postęp ludzkości o dziesięciolecia. *IDEA SOCJALISTYCZNEJ JEDNOŚCI ŚWIATA* ma potężnych wrogów w imperialistach angielsko-amerykańskich, którzy łudzą masy w Anglii i Ameryce, że jest możliwy NIEZAKŁÓCONY dobrobyt w ramach imperialistycznego kapitalizmu, ma wrogów w nacjonalistach europejskich i pozaeuropejskich, którzy łudzą masy tych krajów, że w obecnej epoce narody mogą być samowystarczalne i bezpieczne w ramach państw jednonarodowych.

Hasło „proletariusze wszystkich krajów łączcie się" powinno odzyskać obecnie w ruchu socjalistycznym to znaczenie, jakie miało wówczas, gdy powstawała I Międzynarodówka.

AR BA

Problemy

NORMAN ANGELL:

JAK ZAPEWNIĆ POKÓJ

„Co pisze Anglia" Rok I Nr 3, 1946 r.

Ze wszystkich *pokoleń*, jakie kiedykolwiek istniały, pokolenie obecne jest najbardziej wykształcone. Posiada więcej szkół, uniwersytetów, bibliotek, nauczycieli, profesorów, czasopism, więcej środków, by dotrzeć do szerokich mas, niż jakiekolwiek pokolenie za ludzkiej pamięci. A jednak nie zapobiegło wojnie.

Najuczeńszym i najwięcej szkół posiadającym narodem obecnego świata był *naród niemiecki*. Wiedza i uczoność były w Niemczech wielbione chyba bardziej, niż gdziekolwiek indziej. A jednak właśnie Niemcy sprowokowały wojnę. Ludzie współcześni często *wiedzą* wszystko, ale niczego *nie rozumieją*. A nie mogą rozumieć dlatego, że nie wiedzą niczego o tych właśnie sprawach, o których najbardziej warto wiedzieć. Brak im przede wszystkim znajomości najprostszych prawd, niezbędnych do utrzymania pokoju i dobrobytu.

W zakończeniu interesujących wywodów na temat konieczności szukania sposobów wzajemnego porozumienia się narodów dla utrzymania pokoju i zapobieżenia wojnom, autor, Norman Angell, wybitny pisarz i polityk angielski, krytykuje ostro błędy polityki angielskiej w okresie międzywojennym. Przypomina, że na konferencji pokojowej w Paryżu, w latach 1918—1919 Clemenceau powiedział, że jeżeli Anglosasi oświadczą jasno w r. 1919, że będą bronić Francji, gdyby została napadnięta, to nie będą potrzebowali tego robić. Gdy bowiem Niemcy będą wiedziały z pewnością, że Anglia i Ameryka staną po stronie napadniętej Francji, nie będą jej atakować. Ale jeżeli tego jasno nie oświadczycie — wołał Clemenceau do Wilsona i Lloyd George'a — to Niemcy nas zaatakują. Okazało się, że miał rację.

Przepowiednia Clemenceau tragicznie spełniła się. Wprawdzie Clemenceau przekonał Wilsona i Lloyd George'a i ci zgodzili się na danie gwarancji. Ale niestety *narody* amerykański i angielski nie poparły ich i druga wojna światowa musiała wybuchnąć. Wiedza i uczoność pokolenia nie starczyła na to, by ono wyrozumiało, że narody muszą pracować nad wspólną [illegible] przed czyhającym [illegible]

B. JAKOWLEW: NOWA ERA W HISTORII LUDZKOŚCI

(Fragment)

„Rewolucja Październikowa po raz pierwszy ustanowiła przyjaźń narodów w olbrzymim wielonarodowym państwie.

Dziesiątki narodów Rosji carskiej, które nie miały nawet własnego alfabetu, zahukanych i gnębionych przez carat, otrzymały wszelkie możliwości dla rozkwitu ich ojczystej kultury — narodowej w formie i socjalistycznej w treści.

I wtedy to niewielki naród lezgiński wysunął ze swego środowiska fenomenalnego poetę Sulejmana Stalskiego, którego Gorkij nazwał „Homerem XX wieku". Wtedy cały świat obleciały pieśni stuletniego pieśniarza Dżambuła; wtedy Kirgizi, Uzbecy, Tadżycy wychowali swoich naukowców, pisarzy, artystów.

Zamiast dawnych waśni narodowościowych, ludzie radzieccy zespolili się we wspólną, zgodną rodzinę narodów".

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI

(o. d.) Towrzystwo Miłośników Książki w Krakowie mieszczące się przy ul. Mikołajskiej 9 zawiadamia iż w dniu 14. XI. br. o godzinie 18-ej w lokalu Towarzystwa odbędzie się Walne Zgromadzenie, przy czym powzięte będą uchwały bez względu na ilość obecnych członków.

Deklaracje dla nowych członków i wszelkie informacje można otrzymać w lokalu Towarzystwa.

RYNEK TARNOWSKI ODZYSKUJE DAWNY WYGLĄD

(bg). W związku z koniecznością wymiany więźań dachowych oraz ogólnego odnowienia 3-ch domów na Rynku w Tarnowie, przystąpiono do rekonstrukcji tych domów oraz do przywrócenia dawnego charakteru.

Budynki te pochodzą z czasów renesansu z końca XVI-go a początku XVII wieku.

Przywrócenie im dawnego wyglądu, zwłaszcza ozdobnych murów szczytowych przywróci całemu rynkowi tarnowskiemu dawny charakterystyczny wygląd.

Jeden z domów został już obecnie ukończony. Przystępuje się do dalszych prac rekonstrukcyjnych.

Dar wrześniowy musi być złożony

Delegaci Pow. Kom. Odbudowy Stolicy radzą

(o. d.) Dnia 9. 11. br. odbył się w Krakowie zjazd delegatów Powiatowych Komitetów Odbudowy Stolicy.

Posiedzenie zagaił tow. Kowalczyk jako wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy.

W krótkich słowach powitał on wiceprezydenta m. Warszawy inż. Piotrowskiego, przybyłego imieniem Centr. Kom. Odb. Warszawy, przedstawicieli Komitetu Wojew. i Miejsk. w Krakowie, oraz delegatów powiatowych, podkreślając doniosłość zebrania, na którym powiaty mogą porozumieć się bezpośrednio z przedstawicielami Komitetu Centralnego.

Następnie prez. Piotrowski wygłosił referat na temat ogólnej działalności komitetów, których liczba stale wzrasta, wyrażając podziękowanie za pracę i osiągnięcia. Poza tym powiadomił, iż akcja propagandowa pod hasłem „Dar wrześniowy musi być złożony", kończy się z dniem 30. 11. br. Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby obywatele wypełnili swe zobowiązania i wpłacili zadeklarowane kwoty.

NOWY TYGODNIK „STOLICA"

W dalszym ciągu przemówienia prez. Piotrowski podał do wiadomości, iż Naczelna Rada Odbudowy Stolicy wydaje pismo p. t.: „Stolica".

Organ ten ma za zadanie podtrzymywać łączność między NROS, a poszczególnymi komitetami, które powinny podawać do wiadomości publicznej, tą drogą nie tylko cyfry wpływające do komitetu, ale również i fotografie osób, które wybitnie się zasłużyły w akcji pomocy Warszawie.

AKCJA DŁUGOFALOWA

Jak wynika z referatu prez. m. Warszawy, akcja komitetów musi być długofalowa, zakreślona na przyszłość, dlatego też poszczególne komitety powinny postawić sobie konkretne cele i przez nie związać się ściśle z odbudową Stolicy, jak to uczynił Kraków przez „Dziekankę", a Chrzanów przez odbudowę bursy dla młodzieży.

WRZESIEŃ — MIESIĄC WARSZAWY

Aby całemu światu przypomnieć, że Warszawa pierwsza oparła się napaści Hitlera, NROS postanowiła na stałe miesiąc wrzesień nazwać miesiącem odbudowy Warszawy. Poza tym rzuciła projekt, aby w poszczególnych miastach utworzono Towarzystwa Przyjaźni Warszawy, które prowadziłyby propagowanie odbudowy.

CENTRALIZACJA JEST SZKODLIWĄ

Następnie wygłosił referat naczelnik Wydziału Propagandy Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy tow. A. Warchała, który podkreślił, iż zbytnia centralizacja, tak w propagandzie, jak i w działalności terenowej okazuje się w praktyce szkodliwą, gdyż paraliżuje ona prace poszczególnych komitetów z ich inicjatywy prowadzone.

Stanowisko tow. Warchali poparli w dyskusji delegaci powiatowi, przedstawiając stan faktyczny w terenie.

Gorącym apelem tow. Kowalczyk zakończył posiedzenie, apelem o pomoc dla zniszczonej stolicy.

Nauczycielstwo w ruchu spółdzielczym młodzieży

(bg) Licznie organizowane konferencje dla nauczycieli-opiekunów Spółdzielni Uczniowskich świadczą o wielkim zrozumieniu społeczeństwa dla tego rodzaju spółdzielni, które od najmłodszych lat kształcą prawdziwych ideowych spółdzielców.

Szczególnie na uwagę zasługuje konferencja, która odbyła się w dniu 7. 11. br. w Szkole Powszechnej w Tarnowie w obecności 66 nauczycielek i nauczycieli, przybyłych z najdalszych zakątków powiatu tarnowskiego.

W programie konferencji uwzględniono: ideowe założenie Spółdzielni Uczniowskiej, Rachunkowość Spółdzielni Uczniowskiej oraz Organizację i gospodarkę Spółdzielni Uczniowskiej.

Konferencja wykazała coraz żywsze zainteresowanie się nauczycielstwa zagadnieniami związanymi ze spółdzielczością wśród młodzieży.

Do ułatwienia zorganizowania konferencji w wielkiej mierze przyczynił się kierownik Oddziału „Społem" w Tarnowie, przychodząc z pomocą aprowizacyjną uczestnikom.

Dla orkiestry kolejarzy

W związku z artykułem w Nr. 268 Naprzodu p. t. „O instrumenty dla orkiestry kolejowej" i apelem w tym artykule zamieszczonym, Gł. Komitet Kościuszkowski w zrozumieniu roli społecznej i kulturalnej, jaką zaznaczyła orkiestra Zaw. Zw. Kol. w ciągu swego zaledwie rocznego istnienia, przekazuje na ręce prezesa Z. Z. K. ob. P. Flachta kwotę 10.000 zł. (dziesięć tysięcy złotych) za bezinteresowny, kilkakrotny udział tejże orkiestry w zorganizowanych przez Komitet w roku Kościuszkowskim uroczystościach.

Pomnik Ign. Daszyńskiego w Krakowie

Na zebraniu Prezydium Komitetu Kolejowego PPS Kraków, — które odbyło się dnia 31 października 1946 r. uchwalono jednomyślnie rzucić inicjatywę budowy pomnika Trybuna Ludu Ignacego Daszyńskiego.

Zarząd Komitetu Kolejowego PPS Kraków przeznacza na ten cel kwotę 5.000 zł. oraz wzywa wszystkie Komitety dzielnicowe, fabryczne, powiatowe, Miejski Komitet i Wojewódzki Komitet, oraz Związki Zawodowe do poparcia naszej inicjatywy oraz złożenia odpowiednich sum na ten cel.

Jeszcze czas

Czy potrzebne jest nowe Zjednoczenie

Wydaje się, że bez echa przeszła wśród społeczeństwa podana przez prasę codzienną wiadomość, że K. R. N. na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła wniosek ob. posła inż. W. Fijałkowskiego, wiceprezydenta m. st. Warszawy, zmierzający do wyłączenia spod bezpośredniej zależności od Ministerstwa Poczt i Telegrafów Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne.

Trudno spodziewać się, aby zaaferowane sprawą wyborów społeczeństwo choćby nawet częściowo zainteresowane, zdobyło się na reakcję, której ta decyzja wymaga.

Po raz wtóry zabieram głos w sprawie tych Zakładów. W obydwu wypadkach współpracowałem z posłami swej partii i pierwszy raz sprawę wygrałem. Myślę, że w swej akcji pozostawienia całego przemysłu tele- i radiotechnicznego pod zwierzchnim kierownictwem Ministerstwa Poczt nie będę odosobnionym. I dlatego chcę przypomnieć akcję obrony Państwowej Wytwórni Aparatów Telefoniczno - Telegraficznych, popularnie „dzwonkową" zwanej.

I wówczas tak jak dzisiaj napisałem parę artykułów, a jako urzędujący prezes organizacji pracowników teletechnicznych, kolędowałem przez wiele wieczorów na Komisji Komunikacyjnej Sejmu, aby wraz z posłami z P. P. S. propozycję utrącić. Udało się. Nakreślonej linii rozwojowej Zakładów, mających produkować sprzęt dla trzech resortów, a to Poczty i Telegrafu, Komunikacji i Obrony Narodowej nie wykrzywiono. Że nie osiągnęły one szczytu swego rozwoju, winę ponosi kryzys gospodarczy na całym świecie. Faktem jest, że w chwili, kiedy przestawiać się zaczęły na masową produkcję sprzętu, kiedy wkraczały na drogę prawdziwego rozwoju, druga wojna światowa zrujnowała je całkowicie.

Zaczynamy od nowa. Kwestia, jak rozwiązać zagadnienie przemysłu tele- i radiotechnicznego, jest nie nowa. Odseparowanie się Radia i chęć tego przedsiębiorstwa do wytworzenia wokół siebie satelitów przemysłowych jemu podległych, są tej walki dowodem. Bagatelizuje się fakt, że podobne postępowanie załamuje jednolitą linię rozwoju przemysłowego, która utrwala jeden, coraz to w nowej odmianie, do szczytu sprawności zdążający typ sprzętu teletechnicznego — ale przecież, jeśli nie będzie dyrektora, jeszcze jednego Zjednoczenia, z jego wszystkimi szykanami w postaci stenotypistek, maszynistek, kancelarii, woźnych, aut, zastępców itp., demokratyzacja przemysłu nie będzie pełną.

I dlatego bijemy na alarm.

Dziś jeszcze czas — uchwała K. R. N. nie stała się prawem obowiązującym. Wydaje nam się, że tak, jak słuszną jest zasada podporządkowania szkolenia przyszłego narybku pracowników resortu danemu ministerstwu, tak samo bez wątpienia grubo ważniejsza sprawa rozwoju przemysłu specjalnego zależną być musi od zainteresowanych ministerstw. Wracająca do życia Rada Teletechniczna przy Ministrze Poczt i Telegrafów, jako czynnik kierowniczy z powodzeniem zastąpić potrafi centralę i zjednoczenia, które żadnych korzyści, raczej szkodę przynieść mogą.

Stojąc między wytwórniami a konsumentem podrażają one tylko koszt produkcji o wiele, wiele procent. Nie twierdzę bynajmniej, że nie ma gałęzi produkcji, gdzie zespolenie zakładów w Zjednoczeniu jest celowym i koniecznym. U nas jednak szkodzi tylko i szkodzi podwójnie.

O szkodzie pierwszej już mówiliśmy, szkoda druga, to zwichnięcie wytyczonej linii rozwoju produkcji uzgodnionej ze wszystkimi zainteresowanymi resortami.

I dlatego powinno „Polskie Radio" podlegać kontroli Ministerstwa Poczt i mieć swych przedstawicieli w Radzie Teletechnicznej, czy podobnym organie przy ministrze Poczt. W projekcie inżyniera Fijałkowskiego brak jeszcze uwzględnienia sytuacji personalnej we wszystkich zainteresowanych resortach. Wszak Zjednoczenia nie można obsadzić szewcami, ani krawcami. Muszą tam iść fachowcy teletechnicy i to zdaniem moim pierwszej jakości. Tymczasem w samej poczcie tylko z ogólnej liczby ponad 3.000 pracowników teletechnicznych przed wojną, pozostało niewiele więcej jak tysiąc. I dlatego wydaje mi się, że jeśliby zdawano sobie sprawę z tej chwilami wprost beznadziejnej sytuacji personalnej, na pewno by takiego wniosku nie postawiono. Nim dojdziemy do pełnego przedwojennego nasycenia personelem, wiele czasu upłynie. Nie stać nas więc obecnie na dalsze rozpraszanie sił, których tak bardzo wiele do odbudowy zniszczonej telekomunikacji po[illegible]

Dlatego też nie wyrywajcie z naszych szeregów nowych ludzi, raczej wracajcie sami pomagać, szkolić, a potem kiedy już wszystko uporządkujemy, zaczniemy robić eksperymenty — dziś to nie przyniesie nikomu korzyści, państwu raczej szkodę.

Ziemichód

Pamiętaj o powstającej z gruzów Stolicy

KTO POMAGAŁ WIĘŹNIOM W OBOZACH KONCENTR.

(k) Krakowski Okręgowy Związek b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych zamierza przeprowadzić rejestrację wszystkich osób, które ułatwiały kontakty więźniów z wolnością, przesyłały paczki, pomagały w ucieczkach i szły więźniom z pomocą.

Akcja ta będzie miała na celu niesienie pomocy tym ludziom i otoczenie ich opieką, zwłaszcza że wielu z nich znajduje się w ciężkim położeniu.

DECENTRALIZACJA AKCJI POMOCY ZIMOWEJ

(k) W planie organizacyjnym akcji pomocy zimowej przewidziano zorganizowanie placówek terenowych niezależnych w swym funkcjonowaniu od Centralnego Komitetu Pomocy Zimowej.

Umożliwi to komitetom terenowym rozwinięcie własnej inicjatywy w zdobywaniu środków na akcję pomocy zimowej.

Siedzibami komitetów będą wojewódzkie miejskie i pow. Komitety Opieki Społecznej. Komitety pomocy zimowej zostaną zorganizowane także i w gminach wiejskich.

Akcja zbiórkowa będzie trwać od 1 listopada do końca marca 1947 r. W tych miesiącach zbiórki odbywać się będą wyłącznie na rzecz pomocy zimowej. W zasięg akcji zostanie wciągnięta także i wieś.

ZA NIEODDANIE ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH

Za złośliwe ociąganie się z oddaniem świadczeń rzeczowych skazano w Sosnowcu na karę aresztu następujących rolników: Józefa Łazowa z Łasisk Średnich, Wilhelma Dziadka z Krzeszkowic i Franciszka Stuchlika z Cieszyna.

KRADŁ WĘGIEL — ZNALAZŁ ŚMIERĆ

Kilku sprawców zatrzymało pociąg towarowy z węglem na linii Bochnia — Rzeszów celem dokonania kradzieży węgla.

Zaalarmowany posterunek M. O. w pościgu za uciekającymi przestępcami użył broni trafiając jednego ze złodziei nazwiskiem Gawarig Eugeniusz. Poniósł on śmierć na miejscu.

NAPAD NA POSTERUNEK M. O.

W Suchej kilku bandytów ostrzelało posterunek Milicji Ob., a następnie usiłowało dokonać napadu na jednostkę KBW w miejscowości Błądzonka.

W czasie pościgu za bandytami doszło do potyczki, w czasie której 2 bandytów zostało zabitych, a jeden ciężko ranny.

Zdobyto 8 automatów, pistolety i granaty.

UJĘCIE NSZ-towca

W Brzesku w czasie akcji w celu likwidacji bandy NSZ, prowadzonej przez pluton rezerwy M. O. przy współudziale WP i UB ujęto członka bandy, w którego domu znaleziono w czasie rewizji karabin i zapas amunicji.

Z życia OM »TUR«

Odprawa Kom. Dzielnicowych

Dnia 8. 11. 1946 r. odbyła się w świetlicy OM TUR, w nowym gmachu (Rynek Główny 30), odprawa członków Komitetów Dzielnicowych z Krakowa. Bardzo licznie zebrana młodzież oczekiwała na przybycie seniora krakowskich socjalistów tow. Dr. Drobnera.

Zebranie rozpoczęto odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru", a w chwilę później witani entuzjastycznie przez młodzież, przybyli na salę tow. Drobner oraz tow. Rejman.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu OM TUR tow. Bezdek wita przybyłych na walne zebranie przedstawicieli PPS i udziela głosu tow. Dr. Drobnerowi. Tow. Drobner wygłosił aktualny referat o sytuacji politycznej i dzisiejszej rzeczywistości w Polsce, wzywając młodzież do wytężonej pracy w okresie nadchodzących walk przedwyborczych.

Następnie zabiera głos tow. Rejman, omawiając oprócz wyżej wspomnianych zagadnień, — znaczenie współpracy między PPS a [illegible]

Z kolei zabrał głos przewodniczący M. K. OM TUR tow. Bezdek, mówiąc w sprawach ściśle [illegible]nych, oraz zwracając się do zebranej młodzieży z apelem o jak najintensywniejszą pracę omturową.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

OM TUR-owcy uczcie się latać

We wrześniu b. r. została powzięta decyzja Wojewódzkiego Komitetu OM TUR Kraków, która zapoczątkowała utworzenie pierwszej eskadry lotniczej OM TUR. Decyzja ta dała możność młodzieży robotniczej uprawiania sportu szybowcowego i lotniczego.

W ciągu nadzwyczaj krótkiego terminu zostało przeszkolonych 6 OM TUR-owców, którzy uzyskali kategorię B. Obecnie, wykorzystując sezon zimowy, wszyscy członkowie eskadry przejdą teoretyczny kurs pilotażu szybowcowego i motorowego, zaczynający się dnia 11 listopada b. r. przy Aeroklubie Krakowskim.

Wykłady odbywać się będą 3 razy tygodniowo od godz. 5—8 wieczorem, przy czym dokładny termin dni, w których będą się one odbywać, zostanie podany w rozkazie eskadry. Prócz tego jest zorganizowany dodatkowy kurs uzupełniający, który prowadzić będzie tow. Saganiak. Kurs ten ma na celu rozproszenie przeróżnych wątpliwości i wyjaśnienie podanych — na kursie w Aeroklubie — zagadnień lotniczych.

W związku z tym zachęcamy szerokie rzesze OM TUR-owców do [illegible] w szeregi Pierwszej Eskadry Lotniczej OM TUR.

Zapisy przyjmuje od godz. 11—15 tow. Saganiak Tadeusz w lokalu Wojewódzkiego Komitetu OMTUR, Kraków, Rynek Główny 30, pokój 23.

Proces członków bandy „Ognia"

Krakowski Wojskowy Sąd Rejonowy rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Nowym Targu sprawę 5 członków bandy „Ognia" ujętych przez władze Bezpieczeństwa z bronią w ręku.

Na ławie oskarżonych zasiedli Franciszek Śmieszko, dezerter z szeregu M. O., Cebula Franciszek, Sowiński Władysław, Banach Franciszek i Szczyrek Antoni.

Przewód sądowy udowodnił im udział w bandzie „Ognia" i dokonywanie szeregu napadów rabunkowych, zamachy na posterunki M. O. i funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa oraz żołnierzy W. P.

Przestępcy ci dokonując zbrojnych napadów rabunkowych terroryzowali wiejską ludność Podhala.

W wyniku rozprawy Śmieszko skazany został na karę śmierci, Cebula na dożywotnie więzienie, Sowiński na 15 lat więzienia, a Banach i Szczyrek po 10 lat więzienia każdy.

MLEKO DLA DZIECI

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach sklepy rejonowo-mleczarskie wydawać będą:

1) dla dzieci do lat 3 na karty zastępcze (karty żywn. II B z miesiąca października 1946 r.) na odcinek Nr 6 po 4 puszki mleka kondensowanego.

2) dla dzieci od 0—12 lat na karty dziecinne „D" z listopada br. odcinek Nr 1 po 1 puszce mleka kondensowanego.

3) dla matek karmiących i kobiet ciężarnych na odcinek Nr 11 kart „M" z listopada po 5 puszek mleka kondensowanego.

4) dla dzieci od 0—12 lat na karty dziecinne „D" z listopada odcinek Nr 2 po 0,65 kg. mleka w proszku.

Mleko kondensowane wydawać będą sklepy łącznie z mlekiem w proszku. Równocześnie Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że wydawanie mleka świeżego zostało wstrzymane aż do odwołania.

KULISY SŁUCHOWISKA RADIOWEGO

W poniedziałek, dnia 11 po bm. o godzinie 18-ej, będziecie mieli okazję uczestniczyć jako widzowie w niezwykle interesującej imprezie, która odbędzie się w Klubie Artystów (dawniej kawiarnia Plastyków) przy ul. Łobzowskiej 3.

Kazimierz Wyka i Konstanty Ildefons Gałczyński wystąpią przed mikrofonem Polskiego Radia zainstalowanym na sali, z nieprzygotowanym dialogiem na temat poezji.

Rozmowa ich będzie równocześnie nagrywana na taśmę dźwiękową, której montaż odbędzie się na oczach publiczności.

Ta pierwsza w Krakowie impreza, odsłaniająca kulisy i kuchnie radiowego słuchowiska, zgromadzi z pewnością wszystkich interesujących się sztuką i radiem. Wstęp wolny.

DOBRE RADY DLA KOBIET

PANI MARIA L. Z WARSZAWY

Droga Pani, widzę, że dolegliwości Pani musimy podzielić na dwa rodzaje — jedne dotyczą stanu fizycznego, drugie są natomiast natury psychicznej, brak zdecydowania.

Zajmijmy się pierwszymi. Bezwątpienia stan zdrowia ma ogromny wpływ na cerę, dlatego radzę leczyć się w dalszym ciągu i nie zniechęcać się, o ile kuracja nie daje na razie pozytywnych wyników. Sądzę, że powinna się Pani udać do neurologa, te bóle głowy mogą być spowodowane zaburzeniami systemu nerwowego. Natomiast co do cery — to jeżeli koło oczu występują zmarszczki, nie należy używać mleczka na spirytusie, gdyż spowoduje Pani nadmierne wysuszenie skóry, wystarczy raz na tydzień miejsce zagrożone możliwością tworzenia się wągrów przecierać spirytusem. Do zmywania twarzy najlepszą jest parafina. Dla odświeżenia cery i ściągnięcia porów dobrze będzie zastosować raz na kilka dni maseczkę z białka. Na dokładnie wymytą skórę nałożyć grubą warstwę białka na przeciąg 15 minut, następnie zmyć letnią wodą. Krem na dzień powinien być bardzo delikatny i łatwo się dający rozprowadzić. Z domowych środków najlepszym jest masło deserowe utarte z kilkoma kroplami benzoesu na pianę. 1 dkg masła, 5—6 kropli benzoesu. Pamiętać należy, że jest to jednak krem, ulegający szybko psuciu, dlatego należy przyrządzać go w małych ilościach i przechowywać w miejscu zimnym. Róż lepszy jest w kremie, gdyż jest mniej szkodliwy niż w proszku. Przy odcieniu cery żółtawym powinno się używać różu w kolorze cynobrowym, puder nie powinien być zbyt jasny, raczej brzoskwiniowy, aby nie odbijał od cery, a jednak nadawał jej żywszy odcień.

Na pytanie — jak zapobiegać nadmiernemu tłuszczeniu się włosów, odpowiem ogólnie w najbliższych dniach. Przejdźmy teraz do innych pytań.

Czy można być szczęśliwą ze starszym mężczyzną?

Ależ tak, Droga Pani, jeżeli istnieje uczucie, to wiek nie powinien odgrywać roli, chyba gdy różnica lat dochodzi już do absurdu. Starający się jednak o Panią mężczyzna nie jest bynajmniej starym, jest tylko „starszym mężczyzną". Trzeba pamiętać, że zdobyć uczucie człowieka dojrzałego, doświadczonego, to znaczy otrzymać pewien walor, coś konkretnego, na czym kobieta może się oprzeć, to nie jest przejściowy kaprys młodego chłopca.

Dlatego, o ile on Pani się podoba najbardziej ze wszystkich, to naprawdę nie warto zwracać uwagę na lata.

Życzę Pani szczęścia dużo, dużo!

TERESA.

Bezczelny wybryk czy prowokacja?

W czasie uroczystości poświęconych pamięci Ignacego Daszyńskiego nieznani sprawcy wykorzystując ciemności nocne, zerwali sztandary PPS-u na lokalu Komitetu dzielnicowego Krowodrza przy ul. Wrocławskiej 42.

Następnej nocy dwaj nieznani osobnicy zerwali transparent z udekorowanego odświętnie okna lokalu Komitetu, na którym umieszczony był portret Ignacego Daszyńskiego.

Bezczelni sprawcy zniszczyli transparent i podeptali portret, a następnie po dokonaniu czynu tchórzliwie zbiegli.

Wypadek ten wywołał ogromne oburzenie wśród towarzyszy Komitetu Dzielnicowego Krowodrza i innych dzielnic.

POGOTOWIE RATUNKOWE INTERWENIUJE

Wczoraj Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało około godz. 10 rano na ul. Grzegórzecką, gdzie samochód ciężarowy potrącił ob. Kapustę Annę z Czernichowa.

Ofiara nieszczęśliwego wypadku doznała skomplikowanego złamania nogi i ogólnych ciężkich kontuzji, na skutek czego przewieziono ją na oddział chirurgiczny św. Łazarza.

O tej samej porze u wylotu plant Dietlowskich i ul. Krakowskiej 82 letni Dreger Karol wpadł pod samochód. Na skutek odniesionych obrażeń po krótkim czasie zmarł.

Około godz. 1-szej przy ul. Zwierzynieckiej Sinko Mieczysław, lat 26, z Gorlic, jadąc na rowerze, dostał się pod koła samochodu ciężarowego i poniósł śmierć na miejscu.

Koncerty współczesnej muzyki polskiej

(bg) Polskie Wydawnictwo Muzyczne rozpoczyna cykl koncertów, na których wykonywane będą utwory współczesnych kompozytorów polskich, wydane już lub znajdujące się jeszcze w rękopisach.

Pierwszy koncert odbędzie się w następnym tygodniu w środę (13 listopad) o godz. 19.30 w sali Konserwatorium, Basztowa 8.

Na koncercie tym wykonane zostaną następujące utwory: Suita na 2 fortepiany Marcewiczówny, Wariacje na temat Paganiniego, Lutosławskiego 3-ci kwartet skrzypcowy Palestra, oraz kwintet Regamey'a.

Wykonawcami będą wybitniejsi artyści muzycy krakowscy — F. Alinówna, W. Markiewiczówna, J. Wysocka-Ochlewska.

Drugi z kolei koncert Polskiego Wydawnictwa Muzycznego odbędzie się w pierwszych dniach grudnia.

UWAGA DZIECI

RTPD prosi wszystkie dzieci, które brały udział w kolonii letniej — o przybycie we wtorek 12 bm. o godzinie 16-tej (4 po południu) do lokalu RTPD, Lubelska 23, I piętro, świetlica.

WYKAZ ZACHOROWAŃ

[illegible] do 9 listopada b. r. zanotowano 8 wypadki tyfusu brzusznego, 27 płonicy, 15 błonicy, 16 gruźlicy, 10 odry, 1 róży, 3 mumpsu, 6 kokluszu.

ZAPAŚNICZE TRENINGI

Sekcji Ciężkoatletycznej R. K. S. „Legia" zostały wznowione. Odbywają się one pod fachowym kierownictwem znanego zapaśnika i instruktora ob. Rychły Romana w środy i piątki od godz. 19 w sali O. K. Z. Z., Rynek Główny 34, I. piętro (front). Równocześnie przystępuje „Legia" do szkolenia juniorów w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Zapisy przyjmuje się podczas treningu oraz w sekretariacie klubu przy ul. Sławkowskiej 3 codziennie od godz. 18 do 21

Repertuar KIN Krakowskich

od czwartku 7 listopada 1946 r.

UCIECHA — „Złota Maska", znakomity film polski według powieści Tad. Dołęgi-Mostowicza.

WOLNOŚĆ — Film śpiewno-muzyczny „Wołga-Wołga".

GDAŃSK — „Płomień nie zgasł".

WANDA — „Wielki Przełom".

ŚWIT — „15-letni kapitan"

SCALA — WARSZAWA — „Nieustraszeni"

APOLLO — SZTUKA — „Prawo Kobiety"

LIGA KOBIET ZAWIADAMIA

„Społeczne znaczenie pracy domowej kobiet" — odczyt pod powyższym tytułem wygłosi ob. wizytatorka Karolina Bogdanowska w środę dnia 13 listopada o godzinie 5 popoł. w domu Ligi Kobiet przy ul. Karmelickiej 51.

Liga Kobiet w Krakowie przystąpiła do organizowania kół dzielnicowych Ligi. Zebranie organizacyjne I. dzielnicy odbyło się we czwartek dnia 7 b. m.

Zebranie organizacyjne dla dzielnicy III. i IV. odbędzie się dnia 11 b. m. o godz. 16 w domu Ligi Kobiet przy ul. Karmelickiej 51; dla dzielnicy V. i XVII. odbędzie się o tej samej godzinie we wtorek dnia 12 b. m.

Liga Kobiet w Krakowie poszukuje instruktorek kwalifikowanych kroju, szycia i modelowania. Zgłoszenia proszę kierować do biura Ligi Kobiet, ul. Dunajewskiego 1. Godziny urzędowania: 9—13, i 16—18.

NIEDZIELA W MIEJSKIM STARYM TEATRZE

„ORFEUSZ" Anny Świrszczyńskiej, sztuka o wielkiej tajemnicy piekła, wywarła na publiczności krakowskiej silne wrażenie. Rolę tytułową kreuje znakomity artysta Tadeusz Białoszczyński. Eurydykę gra młodziutka uczennica Państw. Szkoły Dramat. Halina Mikołajska.

Dekoracje i kostiumy: Jan Kosiński. Kompozycja muzyczna: Artur Malawski. Kierownictwo muzyczne: Kazimierz Meyerhold. Dyrygent orkiestry: Prof. Edward Bury. Choreografia: Michalina Dąbrowska.

Chcąc udostępnić publiczności zobaczenie tego pięknego widowiska. Dyrekcja Miejskiego Starego Teatru urządza w niedzielę dnia 10 listopada o godz. 15 i o godz. 18.30 dwa przedstawienia „Orfeusza".

Na małej sali po raz 44 idzie głęboka a zarazem pełna subtelnego dowcipu komedia J. Szaniawskiego „ŻEGLARZ".

Oprawa malarska Andrzeja Stopki. Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15.

SALA NIE DO POZNANIA

Publiczność krakowska jest naprawdę zachwycona obecnym wyglądem wielkiej sali Miejskiego Starego Teatru. W gruntowną przeróbkę włożono wiele trudu i milionowe koszty — ale obecnie nie ma już w Starym Teatrze „złych miejsc". Podwyższono poziom amfiteatralnie, ostatni rząd jest umieszczony ponad dwa metry wyżej, niż pierwszy. Wskutek tego poprawiła się zarówno widzialność, jak i akustyka. Nikt już nikomu nie zasłania, z każdego miejsca widać całą scenę — a słowa dochodzą do słuchacza z wielką wyrazistością i precyzją. Zrekonstruowano także i scenę. Dzięki tym przeróbkom stał się Stary Teatr — teatrem naprawdę nowoczesnym.

DZISIAJ 11.30 KISPEST — CRACOVIA

Dzisiaj o godz. 11.30 na boisku Cracovii zostanie rozegrane jedno z najbardziej interesujących spotkań minionego już właściwie sezonu, a mianowicie Cracovia spotka się z F. C. Kispest.

Sądzimy, że boisko Cracovii zapełni się zwolennikami piłki nożnej, aby podziwiać grę najlepszego zespołu węgierskiego.

A więc jeszcze raz przypominamy godz. 11.30 boisko Cracovii.

ZEBRANIE

członków sekcji hokejowej R. K. S. Legia odbędzie się w sobotę, dnia 16 listopada br. o godz 18 (6 wiecz.) w lokalu Klubu przy ul. Sławkowskiej 6 I p. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

BĘDZIEMY EKSPORTOWAĆ WYROBY WŁÓKIENNICZE

Przewidywane w ciągu najbliższych kilku lat wzmożenie produkcji polskiego przemysłu włókienniczego pozwoli nam na skierowanie nadwyżki produkcji na rynki zagraniczne.

Polskie dążenia idą w kierunku nawiązania kontaktu z krajami Bliskiego Wschodu oraz z państwami skandynawskimi.

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15.30 „Cień" Dar.a Niccodemi'ego.

Godz. 19 „Fantazy" J. Słowackiego.

TEATR STARY (mała sala) — godzina 19.15 „Żeglarz" J. Szaniawskiego.

(Duża sala) — godz. 15.30 „Orfeusz", sztuka Świrszczyńskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestleya.

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. [illegible]

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 16 „Kolorowe Piosenki", widowisko dla dzieci i starszych.

Godz. 19 „Bliźniak", komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stepnia.

TEATR OKRĘG. DOMU ŻOŁNIERZA — godz. 19.30 „Moja siostra i ja", operetka.

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", Kraków, ul. Bocheńska 7, godz. 16 i 19 „Młynarz i jego córka", dramat ludowy w 10 obrazach. Opracowanie sceniczne Eugeniusza Żałuckiego. Ilustracja muzyczna Wacława Geigera.

Dziś 15.30 „CIEŃ". — Zniżki ważne.

Teatr miejski im. J. Słowackiego powtarza dzisiaj popołudniu po raz 40-ty znakomitą sztukę włoskiego pisarza D. Niccodemi'ego „CIEŃ". Główną rolę odtwarza p. Z. Jaroszewska, której sekundują pp. K. Szyszko-Bohusz, B. Janikowska, oraz pp. Machański, Mrożewski i Solarski. Zniżki na to przedstawienie są ważne.

NAJPRZYJEMNIEJ

czas płynie w rodzinnym gronie na „Kolorowych Piosenkach" w Teatrze Lalki i Aktora GROTESKA (Skarbowa 2) codzień o godz. 16 dla dzieci i starszych.

Radio

na dzień 12. listopada 1946 (poniedziałek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka poranna z płyt. 7.15 Wiadomości dziennika porannego. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Utwory fortepianowe z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji". 12.40 Pieśni rosyjskie. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 Przegląd sportowy. 14.10 Chwila muzyki. 14.25 Przegląd teatralny. 14.40 Stare pieśni ludowe. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.20 Portrety dziadowy. 15.35 Kwintet instrumentów dętych. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Przy głośniku. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych". 18.15 Transmisja z Katowic. „Portrety pisarzy". 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Poradnik dla słuchaczy wiejskich. 19.15 „Wieś słucha". 19.45 „W Krakowie", felieton literacki. 19.55 Chwila muzyki. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 XIII. audycja z cyklu „Sylwetki współczesnych kompozytorów polskich". 21.00 Słuchowisko p. t. „Ballada o Powsinodze, Beskidzkim Pieczarzu — Zdunie Tomaszku", pióra Emila Zegadłowicza. 21.35 Ciekawostki literackie. 21.35 Wiadomości sportowe. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Rozmowy z pisarzami. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.20 Program na jutro. 3.30 Koncert życzeń. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika, bicie dzwonów, hymn i koniec au



CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za [illegible] w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej.
[illegible] mm szpalty . . . . 20 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 20, I. piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" [illegible] m. Krakowa i upoważni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej, Konto P. K. O. nr. 813, [illegible] można przesyłać prenumeratę „Naprzodu i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i Adm. Kraków, Rynek Główny 30, I. p. — Telefon 5-56-53.
Red. nacz. przyjmuje codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. [illegible]